



Sygn. akt II UK 368/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Bogusław Cudowski
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku R. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 kwietnia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 9 kwietnia 2013 r., na skutek apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w T. z 23 października 2012 r. i oddalił odwołanie wnioskodawcy R. S. od decyzji pozwanego z 9 lipca 2012 r.,

odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec nieudowodnienia 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sporne było zatrudnienie wnioskodawcy jako praca w szczególnych warunkach od 13 listopada 1973 r. do 28 lutego 1989 r. Wnioskodawca odwoływał się do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego - Dz. Urz. MG. z 1987 r. nr 4, poz. 7 (poniżej jako „zarządzenie nr 7”), a ściślej do wykazu A tego zarządzenia, dział III („W hutnictwie i przemyśle metalowym”), poz. 23 pkt 8 („operator maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych (tokarz, frezer itp.)”) i twierdził, że wykonywał taką pracę. Na potwierdzenie wskazał świadectwo pracy z 13 lipca 2004 r., pismo specjalisty bhp z 12 lipca 2004 r. oraz zeznania świadka kierownika działu mechanicznego. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca rozpoczął pracę 13 listopada 1973 r. w Przędzalni Czesankowej jako frezer. Przydzielono mu frezarkę, na której wykonywał koła zębate o zarysie prostym i stożkowym, koła śrubowe, różnego rodzaju korpusy, tj. elementy do montażu maszyn. Tworzył nowe elementy, regenerował stare. Pracował na żeliwnym materiale. Jego frezarka dostosowana była do obróbki żeliwnych wyrobów i w związku z tym tylko wnioskodawca otrzymywał taki materiał do obróbki. Jego stanowisko pracy nie było oddzielone od pozostałych stanowisk tokarskich, ślusarskich, czy szlifierskich. Wszyscy pracowali na jednej hali. W takim charakterze wnioskodawca pracował stale do 18 lutego 1989 r. Nie wykonywał innych prac niż frezerskie. Był operatorem do obróbki wiórowej wyrobów żeliwnych. Jako frezer wyrobów żeliwnych pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Angaż tokarza otrzymał z uwagi na wyższą stawkę zaszeregowania. Faktycznie czynności tokarskich nie wykonywał. Świadectwo pracy z 13 lipca 2004 r. potwierdzało wykonywanie przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze od 13 listopada 1973 r. do 28 lutego 1989 r., podając wykaz A, dział III, poz. 23, pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz wykaz stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach

szczególnych na stanowisku frezera, czy tokarza-frezera, obsługując frezarkę przystosowaną do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych. Nie jest istotne, czy miał angaż frezera czy tokarza. Najważniejsze jest to, że pracował na maszynie przystosowanej do obróbki odlewów żeliwnych. Legitymuje się tym samym 15 - letnim stażem pracy w warunkach szczególnych bowiem jego praca odpowiada rodzajowi pracy z działu III, poz. 23 pkt 8 wykazu A, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 7. Pozostałe przesłanki emerytury nie były spore i dlatego Sąd Okręgowy zmienił decyzję pozwanego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (niżej jako „ustawa emerytalna”). W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych. Nie przesłuchano bezpośredniego przełożonego wnioskodawcy. Dowód ten był istotny, gdyż w aktach osobowych znajdują się jedynie angaże, brak jest natomiast zakresu obowiązków wnioskodawcy i dowodu na okoliczność, że był operatorem maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, a tylko takie prace są – według wykazu A, dział III, poz. 23, pkt 8 zarządzenia nr 7 – zaliczane do prac w warunkach szczególnych. Ogólnikowe zeznania wnioskodawcy nie były wystarczające do ustalenia wymaganej pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny stwierdził, że świadectwo pracy z 13 lipca 2004 r. z Przędzalni Czesankowej M. i pismo z 12 lipca 2004 r. (specjalisty bhp) stanowią dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.) i mogą być weryfikowane. Dokumenty te nie zawierają prawidłowego wskazania rodzaju wykonywanej pracy według pozycji, działu i wykazu, stanowiącego załącznik do rozporządzenia. Wnioskodawca na podstawie tych dokumentów nie wykazał, że pracował stale i w pełnym wymiarze czasu na stanowisku pracy w szczególnych warunkach. Konieczny był dowód z zeznań świadka L. Z. Wynika z nich, że w spornym okresie zatrudnienia, pomimo zmian nazewnictwa stanowiska pracy: frezer, tokarz, tokarz-frezer czy ślusarz remontowy, wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace frezerskie, polegające na wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów żeliwnych. W sprawie decydujące i negatywne znaczenie ma jednak to, że Przędzalnia Czesankowa należała do przemysłu lekkiego, a nie hutniczego i metalowego. Przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i

nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały w nim przypisane (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II UK 166/11). Sąd Okręgowy nieprawidłowo zatem przyjął, że wnioskodawca zatrudniony w zakładzie należącym do przemysłu lekkiego, wykonywał prace w szczególnych warunkach, o których mowa w dziale III, poz. 23, wykaz A, rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (niżej jako „rozporządzenie”). Prawo do wcześniejszej emerytury wynika z pracy w trudnych warunkach co przyczynia się do obniżenia wydolności organizmu, stanowi więc przywilej i odstępstwo od powszechnej emerytury, zatem regulujące ją przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego odstępstwo (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2011 r., I UK 393/10). Niedopuszczalne jest dokonywanie rozszerzającej wykładni przepisów rozporządzenia przez przypisywanie wnioskodawcy prac z wykazu do rozporządzenia, w oderwaniu od stanowiskowo – branżowego charakteru wyodrębnienia tych prac (wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2011 r., III UK 174/10). Praca określona w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazach do rozporządzenia nie uprawnia do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2005 r., I UK 41/05). Wnioskodawca w spornym okresie nie wykonywał żadnej z prac wymienionych w dziale VII „W przemyśle lekkim”, wykaz A do rozporządzenia. Prace wnioskodawcy nie stanowiły prac w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazach A i B do rozporządzenia. Wnioskodawca nie udowodnił takiej pracy (art. 232 k.p.c.). To zdecydowało o zmianie wyroku Sądu Okręgowego i oddaleniu odwołania wnioskodawcy od decyzji organu rentowego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w wyniku przyjęcia, że wykonywanie prac właściwych dla gałęzi przemysłu skatalogowanej w innym dziale załącznika A do rozporządzenia, aniżeli główny profil produkcyjny pracodawcy, wyłącza możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych

warunkach, pomimo tego, że odpowiada ona wymogom ustawowym; Sąd drugiej instancji nie uwzględnił rzeczywistych warunków pracy ubezpieczonego na skutek błędnie przyjętej struktury organizacyjnej obowiązującej w PCz M. w T.; niezastosowanie wobec ubezpieczonego w całości przepisów zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r. wraz z załącznikiem nr 1 „Wykaz stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4 rozporządzenia”, odnosząc się wyłącznie do załącznika wykaz A, dział VII, który dotyczy produkcji przędzy i innych wyrobów włókienniczych, Sąd drugiej instancji nie uwzględnił pozostałych rodzajów prac występujących w PCz M. i nie zastosował pozostałych, właściwych działów załącznika; II. naruszenie przepisów postępowania: 1. art. 378 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji sprawy w sposób wykraczający poza granice apelacji, tj. uwzględnienie zarzutu organu rentowego dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, pomimo zbyt lakonicznego uzasadnienia tegoż naruszenia, z którego w istocie wynika zarzut błędu ustaleń faktycznych sądu, a nie naruszenia prawa materialnego; 2. art. 386 § 1 w związku z art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji nie zawierającej zwięzłego przedstawienia zarzutów, ani ich uzasadnienia, i oczywiście chybionej, oraz uwzględnienie postawionego przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., mimo, że skarżący nie wykazuje – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, w jaki sposób Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, a postawiony przez skarżącego zarzut w istocie rzeczy dotyczy nieprzeprowadzenia dowodu w postaci przesłuchania świadka L. Z. – w sytuacji, gdy apelujący nie zgłosił na rozprawie zarzutu w trybie art. 162 k.p.c.; 3. art. 316 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie w treści dokonanych ustaleń, że PCz M. w T. była przedsiębiorstwem wielozakładowym, które to zakłady nazywane działami i oddziałami zajmowały się wykonywaniem usług i produkcji na rzecz przędzalni, a były to m.in. Dział Maszynowy, Dział Transportu Kolejowego i Samochodowego, Elektrociepłownia, Zawodowa Straż Pożarna, Ośrodek Komputerowy itd., szczególne, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

znaczenie ma rodzaj i charakter wykonywanej pracy, a nie sam angaż; 4. art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. przez zmianę zaskarżonego wyroku sądu I instancji i oddalenie odwołania ubezpieczonego, mimo że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. W uzasadnieniu skarżący podał, że wykonywał pracę właściwą dla przemysłu ciężkiego i nie może tego zmienić fakt, że nie przynależał do struktury przedsiębiorstwa sklasyfikowanego wprost, jako należące do przemysłu ciężkiego. „Wybijał, oczyszczał i wykańczał odlewy” dokładnie w ten sam sposób i w tych samych warunkach, w jakich czyniłby to pracując w zakładzie ściśle zajmującym się tylko i wyłącznie produkcją maszyn dla innych zakładów produkcyjnych. Środowisko pracy skarżącego było jednakowe ze środowiskiem pracy właściwym dla przemysłu metalowego. Nie jest zgodne z doświadczeniem i logiką twierdzenie, „że frezer wyrobów żeliwnych pracujący w przedsiębiorstwie należącym do kategorii przemysłu lekkiego wykonuje inną pracę, niżeli frezer wyrobów żeliwnych zatrudniony w przedsiębiorstwie należącym do kategorii przemysłu ciężkiego czy metalowego. Obaj wykonują tę samą pracę, w takich samych warunkach – zatem obaj winni nabyć takie same, te same uprawnienia. W przeciwnym razie mamy do czynienia z dyskryminacją i niesprawiedliwością społeczną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są w części zasadne.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie jest spójne, gdyż albo definitywnie orzeczono, że skarżący nie pracował w szczególnych warunkach, albo, że nie udowodnił pracy w szczególnych warunkach. Przedwczesne są jednak takie rozstrzygnięcia w obu tych zakresach. W pierwszym dlatego, że zaskarżony wyrok oparto na normie, iż skoro zakład pracy skarżącego nie należał do hutnictwa i przemysłu metalowego (dział III, wykaz A do rozporządzenia), lecz do przemysłu lekkiego (dział VII, wykaz A do rozporządzenia), to skarżący nie wykonywał żadnej pracy w szczególnych warunkach ujętej w rozporządzeniu dla przemysłu lekkiego. Innymi słowy negatywne rozstrzygnięcie wynika z normy przypisującej stanowiska pracy w szczególnych warunkach tylko do działów – branż przemysłu - wskazanych w rozporządzeniu, stąd gdy zakład pracy zatrudniający pracownika nie może być

zakwalifikowany do określonego działu, to niemożliwe jest również stwierdzenie, iżby pracownik wykonywał pracę w szczególnych warunkach przewidzianą dla tego innego działu. Sąd Apelacyjny odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i dlatego norma, którą stosował może mieć źródło w wykładni sądowej (por. prócz wyroków Sądu Najwyższego powołanych przez Sąd Apelacyjny także wyroki z 14 stycznia 2014 r., II UK 224/13, z 24 października 2013 r., II UK 127/13, z 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11, z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137, z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Wykładnia ta wskazuje na obiektywne racje, jednak nie zamyka problemu pracy w szczególnych warunkach, gdyż chodzi o kwalifikowanie zatrudniania jako pracy w szczególnych warunkach, a nie o poprzestanie na przypisaniu zakładu pracy (pracodawcy) do określonej branży (działu przemysłu). Innymi słowy w sprawie skarżącego negatywnie przesądziło to, że zatrudniający go zakład nie należał do hutnictwa i przemysłu metalowego. Stanowisko to wymaga dalszego rozważenia, gdyż norma, którą przyjął Sąd Apelacyjny powinna obejmować też sytuacje, w których pracownik wykonuje pracę w szczególnych warunkach, choć zakład go zatrudniający nie należy według konwencji (nomenklatury) rozporządzenia do określonej branży (działu przemysłu). Nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu. Na tę sytuację zwraca się uwagę w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112, z 25 września 2008 r., II UK 1/08, LEX nr 784938, z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, niepublikowany). Na pytanie czy praca w szczególnych warunkach zależy wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w załączniku – wykazie A do rozporządzenia z 1983 r., odpowiedziano negatywnie w sprawie II UK 1/08. Chodziło o zatrudnienie kierowcy i stwierdzono między innymi, że nieuprawnione jest uzależnianie prawa do emerytury za pracę w szczególnych warunkach od określonego przyporządkowania jej do poszczególnych działów z wykazu A do rozporządzenia. Stanowiący pierwotne źródło rozporządzenia art. 55 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie

warunkował prawa do wcześniejszej emerytury od pracy w danym dziale. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach ustawodawca uważał pracowników stale zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia i wymienił takie stanowiska pracy, nie traktując kręgu jako zamkniętego, o czym świadczy zwrot „w szczególności” (art. 53 ust. 2). Ta regulacja potwierdzała, iż chodzi o podmiotowe uprawnienie pracownika bez zawężenia do działu gospodarki, które w przepisach tej ustawy nie występowało. Stąd niezasadnym byłoby przyjęcie, że mogło to uczynić rozporządzenie wykonawcze z 8 lutego 1983 r., skoro w jego delegacji ustawowej w art. 55 stwierdzono jedynie, że rozporządzenie określa rodzaje prac lub stanowisk pracy oraz warunki, na podstawie których zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje wcześniejsza emerytura. Oparcie wykazu A do rozporządzenia na systematyce ujmującej poszczególne prace w szczególnym charakterze, nie służy zawężeniu kręgu uprawnionych, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z ustawą, opartą przecież na powszechnym uprawnieniu, lecz również z samym rozporządzeniem, które nie mogło zawierać normy sprzecznej z ustawą. Wykaz nie ma więc podstawy do wprowadzenia ograniczenia - o ile w ogóle przyjąć takie zamierzenie - zaliczania pracy w szczególnych warunkach tylko dla zatrudnionych w danym dziale. W praktyce nie było to też tak rozumiane, skoro w wykazach resortowych lub innych branżowych wydawanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia prace w szczególnych warunkach nie były zawężane tylko do danego resortu czy branży (np. tylko do budownictwa czy tylko do transportu). Chodziło bowiem o wykładnię i stosowanie prawa uwzględniające, że na określonym stanowisku pracy w szczególnych warunkach, niezależnie od branży czy resortu, zachodzi ujemne jej oddziaływanie na zdolność psychofizyczną do zatrudnienia, przez co pracownik zasługiwał na wcześniejszy wiek emerytalny. Regulacja ta nie zmieniła się po reformie systemu emerytalnego, gdyż art. 32 ustawy emerytalnej nie inaczej określa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia co poprzednia ustawa. Dla rozważanej kwestii znaczący jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca

2004 r. (P 17/03, OTK-A 2004 r. Nr 6, poz. 57), zgodnie z którym pracę w szczególnych warunkach zalicza się również pracownikom zatrudnionym u prywatnych pracodawców. Oznacza to, że nie było swoistego monopolu na pracę w szczególnych warunkach tylko w uspołecznianych zakładach pracy. Kwalifikacji stanowiska pracy w szczególnych warunkach nie mogły warunkować wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Orzeczenie to potwierdza konieczność równego traktowania ubezpieczonych, bez ograniczania uprawnień w drodze regulacji niższej rangi, w tym przypadku wykazu do rozporządzenia, który nie może być sprzeczny z ustawą. Odesłanie w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej do przepisów dotychczasowych, czyli do rozporządzenia, oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 r. nr 10, poz. 243), a zatem nie działy branżowe gospodarki, jeśli założyć że tego dotyczy egzemplifikacja. Innymi słowy określone stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury. Podobny kierunek wykładni przyjęto w ostatnim wyroku Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., w sprawie o sygn. I UK 314/13, w której ubezpieczony był zatrudniony jako tokarz i szlifierz w zakładach radiowych, a spór dotyczył również pracy z wykazu A, dział III do rozporządzenia, czyli w hutnictwie i przemyśle metalowym. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania ze względu na brak ustaleń, czy ubezpieczony pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu metalowego i hutniczego. Zasadnie zauważano między innymi, że „Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak

jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to różnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę”.

Obecny skład za uprawnioną uznaje powyższą wykładnię i dlatego nie mógł zostać uznany za niezasadny zarzut materialny skargi błędnej wykładni przepisów ustawy emerytalnej i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia „w wyniku przyjęcia, że wykonywanie prac właściwych dla gałęzi przemysłu skatalogowanej w innym dziale załącznika A do rozporządzenia, aniżeli główny profil produkcyjny pracodawcy, wyłącza możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach”. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny nie mógł oceny prawnej odnosić wyłącznie do prac z działu VII, wykaz A do rozporządzenia. Inną, bo niewyjaśnioną jest natomiast kwestia, czy praca skarżącego była pracą w szczególnych warunkach. Pozostaje więc udowodnienie pracy w szczególnych warunkach. Wydaje się, że Sąd Apelacyjny nie wykluczył takiej możliwości, gdyż w przeciwnym razie nie prowadziłby uzupełniającego postępowania dowodowego i nie wywodził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że skarżący nie udowodnił pracy w szczególnych warunkach (art. 232 k.p.c.), skoro przy przyjętym założeniu o decydującym znaczeniu branży mógł *a priori* zakończyć sprawę. Jako że przyjęta norma prawna nie była wystarczająca do rozstrzygnięcia sprawy, to od Sądu można dalej wymagać co najmniej dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych (art. 217 § 3 k.p.c.), przy czym postępowanie dowodowe może być prowadzone z urzędu, gdyż taka jest funkcja sądu powszechnego w ramach realizacji konstytucyjnego prawa do sądu i sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 177 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Innymi słowy, nawet gdy strona nie przedstawia lub nie potrafi przedstawić określonych dowodów, to sąd dla zastosowania prawa materialnego powinien z urzędu co najmniej dostatecznie

wyjaśnić sporne okoliczności. Oczywiście punktem odniesienia jest prawo materialne, gdyż to ono decyduje, jakie znaczenie mają dowody i czy fakty są istotne dla wyjaśnienia przedmiotu sprawy (art. 227 k.p.c.). Chodzi więc o rozporządzenie, gdyż zarządzenia resortowe utraciły moc i nie stanowią już źródła prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, LEX nr 725051 i z 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002, a także z 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292, z 19 maja 2011, III UK 174/10, LEX nr 901652, z 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11). Z tych przyczyn niezasadny jest zarzut naruszenia przepisów zarządzenia nr 7. Skarżący odwołuje się do pracy tokarza i frezera, co samo w sobie nie jest wystarczające, albowiem ocena żądania może kotwiczyć się tylko w wykazie A do rozporządzenia, i tu zapewne znaczenie może mieć dział III, pkt 23. Skarżący natomiast zasadniczo odwołuje się do zarządzenia nr 7, co wobec powyższej oceny nie jest uprawnione, zresztą również to zarządzenie w eksponowanym zakresie miało na uwadze pracę w szczególnych warunkach, polegającą na wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów. Chodziłoby więc o ustalenie, czy skarżący wykonywał taką samą pracę, jak ujęta w rozporządzeniu praca w hutnictwie i przemyśle metalowym, dotycząca wybijania, oczyszczania i wykańczania odlewów.

Nie są zasadne zarzuty procesowe skargi, które zarzucają apelacji wadliwości i mimo to jej uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny. Sąd drugiej instancji jest nie tylko sądem odwoławczym, który rozpoznaje apelację, lecz również sądem powszechnym rozpoznającym sprawę, zatem samodzielnie ustala stan faktyczny (art. 382 k.p.c.) i suwerennie stosuje prawo materialne, co oznacza, że już tylko ustrojowo może rozstrzygnąć inaczej niż sąd pierwszej instancji. Innymi słowy nie jest zasadny zarzut, że Sąd Apelacyjny „wykroczył poza granice apelacji”, gdyż wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony w całości. Czym innym są zarzuty apelacji i czym innym są granice apelacji (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. i 378 § 1 w związku z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c.). Zarzuty apelacji nie mogą być nierozpoznane, jednak nie ograniczają Sądu drugiej instancji w samodzielnym rozpoznaniu sprawy w granicach zaskarżenia (apelacji). Wyjaśnia to również, że Sąd Apelacyjny nie był skrzepowany art. 162 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c., zwłaszcza, że uzupełnił postępowanie o przesłuchanie świadka, którego to wszak sam skarżący

wskazał w swoim wniosku dowodowym. Sprawa nie jest też skomplikowana na tyle, aby skutecznie odwoływać się do wymogu zwięzłości zarzutów apelacji i ich uzasadnienia (art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.), choć nie można też stwierdzić, że apelujący nie sformułował profesjonalnie zarzutów apelacji. Z kolei zarzut naruszenia art. 316, art. 227 i 233 § 1 k.p.c. nie ma pierwszorzędного znaczenia ze względu na jego treść. To, że zatrudniający skarżącego pracodawca był przedsiębiorstwem wielozakładowym z określonymi działami i oddziałami nie ma znaczenia przesądzającego, gdyż ważniejsze było ustalenie, czy skarżący wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w szczególnych warunkach. Tu zaś istotny jest punkt wyjścia, a zwłaszcza to, że skarżący nie przedstawia klarownie, w którym przepisie rozporządzenia, wykaz A, kotwiczony się jego żądanie, jako że Sąd słusznie zauważył, iż świadectwo pracy w szczególnych warunkach jest dokumentem prywatnym pracodawcy i podlega weryfikacji. Z ustaleń nie wynika, iżby pominięto strukturę zakładu, choć wobec wskazanej wyżej potrzeby ustaleń i ten element może mieć swoje znaczenie. Same zarzuty procesowe nie uzasadniały uchylecia wyroku, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., gdyż w judykaturze przyjmuje się, iż ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. przepis ten nie może być podstawą skargi. Zarzut naruszenia art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. nie był zasadny dlatego, że regulacja ta dotyczy orzekania przez sąd pierwszej instancji, natomiast skargę kasacyjną wnosi się od wyroku sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.